

Adam Bartczak
Uniwersytet Łódzki
ORCID 0000-0001-6074-2872

Nieważność czynności prawnej na przykładzie małżeństwa kanonicznego

Treść: Wstęp. 1. Małżeństwo kanoniczne jako akt prawny. 2. Problematyka nieważności aktu prawnego w prawie kanonicznym. 3. Wymogi do ważności małżeństwa kanonicznego. 3.1. Przeszkody małżeńskie. 3.2. Zgoda małżeńska. 3.3. Forma kanoniczna. 4. Zakończenie: Sankcja nieważności w porządku kanonicznego prawa małżeńskiego

Wstęp

Z problematyką nieważności małżeństwa spotykamy się zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym. Wielość różnego rodzaju opracowań w tym temacie daje sposobność do patrzenia na małżeństwo z perspektywy zarówno materialnej, jak i procesowej. Rzadziej spotykamy się z pewnym ujęciem teoretyczno-porównawczym z funkcjonowaniem dwóch porządków prawnych. Na tej kanwie warto jest przeanalizować pojęcie nieważności małżeństwa przez pryzmat budowy normy prawnej. W prawoznawstwie wyróżnia się zasadniczo trzy elementy, które składają się na normę prawną. Są nimi hipoteza, dyspozycja i sankcja. Rozważania nad normą najczęściej skupiają swoją uwagę na dwóch pierwszych, to jest na wzorze zachowania oraz adresacie normy. Prawdą jest, że norma składająca się jedynie z tych elementów jest normą nieperfekcyjną (*lex imperfectae*). Przeciwnieństwem tego stanu rzeczy staje się wprowadzenie

do porządku prawnego norm perfekcyjnych (*lex perfectae*), które w swojej budowie zawierają sankcję nieważności. Sankcja ta dotyka czynności konwencjonalnych, zwłaszcza czynności prawnych. Kanoniczne prawo małżeńskie w centrum zainteresowania stawia instytucję małżeństwa. Nie jest ono jedynie rzeczywistością społeczną czy religijną, ale także jurydyczną. W związku z powyższym Prawodawca ustanowił normy, które wskazują na przesłanki nieważności tej czynności prawnej, jaką jest zawarcie małżeństwa. Pozostaje tylko pytanie, czy koncepcja sankcji nieważności małżeństwa jest tożsama z koncepcjami, jakie zastajemy w prawodawstwie świeckim w Polsce.

1. Małżeństwo kanoniczne jako akt prawny

Prawodawca kościelny przedstawił w kan. 1055 KPK definicję małżeństwa. Małżeństwo jest więc przymierzem, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa. Zawarte między ochrzczonymi jest sakramentem. Taka charakterystyka zasadniczo stawia małżeństwo w kategorii instytucji o charakterze społecznym i religijnym. Taka formuła nie dziwi, zwłaszcza gdy źródeł definicji należy szukać nam w nauce Soboru Watykańskiego II. W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* znajdujemy stwierdzenie: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, powstaje na mocy przymierza małżeńskiego, czyli nieodwołalnej zgody osobowej”¹. I dalej czytamy, iż węzeł ten jest święty ze względu na dobro zarówno małżonków i potomstwa, jak i społeczeństwa. Bije z niej wizja personalistyczna. Jej początki znajdujemy już także w encyklice papieża Piusa XI o małżeństwie chrześcijańskim *Casti connubi*². Ukazywała ona w sposób szczególny wartość osobowej unii małżeńskiej, podkreślając przy tym

¹ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucja Gaudium et spes*, n. 48, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, tłum. polskie, Poznań 2002, s. 563.

² Por. PIUS XI, *Casti connubi*, AAS 22 (1930), s. 539-592.

rolę miłości małżeńskiej. Konsekwentnie widać więc, że odchodzono od funkcjonującej jeszcze w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. wizji jurystycznej małżeństwa. Brzmienie kan. 1012 § 1 CIC wynikało jasno, że małżeństwo rozumiane było jako umowa³. Podobny charakter odnajdziemy także w kan. 1081 § 2 mówiącym o zgodzie małżeńskiej⁴. A zatem małżeństwo jawiło się nam jako kontrakt. Czy zatem odejście od tej wizji we współczesnej optyce małżeństwa wpłynęło na pojmowanie małżeństwa jako aktu prawnego?

Prawodawca w Księdze I KPK w tytule VII przedstawia zagadnienia, które tytułuje *De actibus iuridis*. Polskie tłumaczenie kodeksu przedkłada określenie „akty prawne”. Zgodnie z przedstawicielami doktryny sugeruje się zmianę tego tłumaczenia na „czynność prawną”, jako tę używaną obecnie w różnych porządkach prawnych, której poprzednikiem terminologicznym było właśnie określenie „akt prawny”⁵. Zgodnie z kan. 124 § 1 KPK, do ważności aktu prawnego wymaga się, by był on dokonany przez zdolną do tego osobę oraz by były w nim zawarte wszystkie jego istotne elementy konstytutywne i zostały wypełnione formalności oraz warunki wymagane przez prawo do ważności aktu. Specyfika porządku prawa kanonicznego nakazuje przy próbie definiowania czynności prawnej wzięcie pod uwagę szerokiego kontekstu, tj. zarówno fundamentów teologii moralnej wraz z antropologią chrześcijańską (tradycja kanonistyczna), jak również świeckiej tradycji prawnej. Wypowiedź Prawodawcy wskazuje, że podstawą aktu prawnego (czynności prawnej) jest akt ludzki (*actus humanus*). Nie jest on jedynie aktem wewnętrznym, ale przeciwnie, jest aktem zewnętrznym, gdyż wyrażony zostaje w sferze

³ Can. 1012 § 1 CIC: „Christus Dominus ad sacramenti dignitatem evexit ipsum contractum matrimoniale inter baptizatos”.

⁴ Can. 1081 § 2 CIC: „Consensus matrimonialis est actus voluntatis quo utraque pars tradit et acceptat ius in corpus, perpetuum et exclusivum, in ordine ad actus pers se aptos ad prolis generationem”.

⁵ Por. P. SKONIECZNY, *Kanoniczna koncepcja czynności prawnej. Wprowadzenie dla prawników świeckich*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica 81 (2017), s. 69-70; R. SOBAŃSKI, *Czynności prawne*, w: J. KRUKOWSKI (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 1, , Poznań 2003, s. 201.

społecznej. Działanie podmiotu podporządkowane jest wytycznym wskazanym przez Prawodawcę. Jak podkreśla G. Dzierżon, musi istnieć ścisła korelacja pomiędzy zamiarem podmiotu działającego co do osiągnięcia określonych skutków prawnych, a implikacjami określonymi przez legislatora. Stąd też w odniesieniu do tej figury prawnej nie można mówić o autonomii prywatnej danej osoby⁶. Połączenie wspomnianej tradycji kanonistycznej ze świecką tradycją prawną skutkuje wypracowaniem charakterystycznego określenia czynności prawnej (aktu prawnego) jakie rozumiane i używane jest w prawie kanonicznym. Tym samym czynność prawną należy rozumieć jako czyn ludzki, będący jednocześnie czynnością konwencjonalną wywołującą określone skutki prawne⁷. Mamy zatem do czynienia z charakterystycznym określeniem, funkcjonującym w porządku kanonicznym. Ta specyfika podporządkowana jest zasadzie *salus animarum suprema lex* (kan. 1752 KPK).

Małżeństwo kanoniczne jest podstawową komórką społeczności, wspólnoty Kościoła. Wpisuje się tym samym w pojęcie dobra publicznego. Jako takie podlega prawodawstwu kanonicznemu. Szczegółowe badania semantyczne w zakresie używania terminu *actus iuridicus* prowadzą do ciekawych wniosków. W kanonicznym prawie małżeńskim Prawodawca nie posługuje się pojęciem akt prawny (czynność prawna), choć używa terminu akt. G. Dzierżon zwraca uwagę, iż w trzech kanonach (kan. 1057 § 2 KPK, kan. 1101 § 2 KPK, kan. 1157 KPK) to określenie „odnosi się z całą pewnością do kategorii *actus iuridicus*”⁸.

Na szczególną uwagę w tym względzie zasługuje kan. 1057 § 1 KPK w zestawieniu z kan. 1057 § 2 KPK, określający moment, w którym powstaje małżeństwo: *Matrimonium facit partium consensus*, definiując, iż to *consensus matrimonialis est actus voluntatis*. Norma zawarta w kan. 1057 KPK w sposób niepodlegający wątpliwości wypełnia

⁶ Por. G. DZIERŻON, *Aplikacja kategorii aktu prawnego w kanonicznym prawie małżeńskim*, *Ius Matrimoniale* 11 (2000) nr 5, s. 11.

⁷ Por. P. SKONIECZNY, *Kanoniczna koncepcja czynności prawnej. Wprowadzenie dla prawników świeckich*, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica* 81, 2017, s. 71.

⁸ Por. G. DZIERŻON, *Aplikacja kategorii*, dz. cyt., s. 19.

przesłanki do uznania zawarcia małżeństwa jako czynności prawnej. Podmiotem bowiem tej czynności są nupturienti – mężczyzna i kobieta. Każde z nich, indywidualnie, poprzez akt woli (*actus voluntatis*), który każdorazowo musi być aktem wewnętrznym pozytywnym, dokonuje *actus humanus*. Tenże natomiast zmierza do wywołania określonego skutku prawnego. Jest nim stworzenie małżeństwa (*ad constituendum matrimonii*). Słusznie podkreśla się, że czynność konwencjonalna ma wyrażać wolę. Konsekwentnie to właśnie dopiero norma kanoniczno-prawna nadaje tej specyficznej konwencji określonego znaczenia (znaki, słowa). Idzie więc o formalności (*sollemnia*) i wymogi prawne (*requisita*), które, gdy Prawodawca wyraźnie stanowi mogą być wymagane pod rygorem nieważności czynności prawnej⁹.

2. Problematyka nieważności aktu prawnego w prawie kanonicznym

Brak przyjętej konsekwencji literalnej w procesie stanowienia prawa, które zastajemy w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r., doprowadził do dużych problemów interpretacyjnych w kontekście mówienia o nieważności aktu prawnego (czynności prawnej)¹⁰. Analiza semantyczna ujawniła, iż w polskim tłumaczeniu mamy do czynienia z trzema podstawowymi określeniami dotyczącymi aktu, to jest nieistnienie, nieskuteczność i nieważność. Czy i jakie konsekwencje ma tak przyjęty podział?

Z niezaimstnieniem aktu prawnego (*inexistentia actus iuridici*) mamy do czynienia wtedy, gdy podmiot jest niezdolny do podjęcia istotnych elementów należących do naturalnej substancji aktu, a tym samym nie może on po prostu zaistnieć. Jest to pewna naturalna, logiczna konsekwencja, gdyż skoro podmiot nie jest w stanie podjąć

⁹ Por. V. DE PAOLIS, A. D'AURIA, *Le Norme Generali. Commento al Codice di Diritto Canonico. Libro Primo*, Città del Vaticano 2008, s. 337.

¹⁰ Por. X. OCHOA, *Index verborum ac locutionum Codicis Iuris Canonici*, Roma 1984, s. 207-208.

aktu ludzkiego, to tym bardziej nie jest w stanie podjąć aktu prawnego¹¹. Skutkiem tej sytuacji prawnej jest przyjęcie założenia, że akt prawny nigdy nie zaistniał. Konsekwentnie nie ma możliwości dokonania konwalidacji takiego aktu przez odpowiednią władzę. W tym miejscu należy także wskazać, iż o niezdolności podmiotu może decydować Prawodawca w swojej działalności prawotwórczej. W myśl kan. 10 KPK może to uczynić przez wprowadzenie ustawy uniezdalniającej oraz unieważniającej (*lex inhabilitans* oraz *lex irritans*). Jak wskazuje G. Dzierżon, mając na uwadze działalność Prawodawcy, należy wyróżnić dwie kategorie nieważności aktu: nieskuteczność aktu prawnego (*inefficacia actus iuridici*) i nieważność aktu prawnego (*nullitas actus iuridici*). Pierwsza z nich – nieskuteczność aktu – wynika z interwencji Prawodawcy w stosunku do istotnych elementów aktu prawnego. Nieważność dotyczy zaś interwencji Prawodawcy, ale może dotyczyć elementów nieistotnych aktu. Oznacza to, że akt prawny w swej naturalnej konsystencji istnieje i nie jest wadliwy¹². Konsekwencją tego jest możliwość dyspensowania od przedłożonych przez Prawodawcę warunków i to co do ważności.

3. Wymogi do ważności małżeństwa kanonicznego

Konsekwentnie z normą kan. 124 § 1 KPK, do ważności aktu wymaga się zawartości wszystkich istotnych elementów konstytutywnych. Muszą być ponadto wypełnione formalności oraz warunki wymagane przez prawo. Prawodawca w tym kontekście odnośnie do małżeństwa stanowi trzy grupy: przeszkody małżeńskie, wady oświadczenia woli, forma kanoniczna. Każda z nich ma ostatecznie wpływ na ważność zawieranego przez nupturientów małżeństwa, a więc tej konkretnej czynności prawnej. Warto tymczasem już w tym miejscu zwrócić uwagę, iż mają one swoje przełożenie zarówno na akt sanacji czynności prawnej jak i sposób postępowania przed organami

¹¹ Por. G. DZIERŻON, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Warszawa 2002, s. 57.

¹² TAMŻE, s. 58-60.

władzy sądowniczej w kontekście orzeczenia nieważności. A zatem zachowanie niezgodne z treścią dyspozycji norm prawnych skutkuje nieważnością małżeństwa.

3.1. Przeszkody małżeńskie

Zgodnie z kan. 1073 KPK przeszkoda zrywająca czyni osobę niezdolną do ważnego zawarcia małżeństwa. Interpretacja tego kanonu nakazuje patrzeć na przeszkodę jako na pewną okoliczność, która konkretnej osobie zamierzającej zawrzeć małżeństwo nie pozwala na ważne zawarcie małżeństwa. Normę tego kanonu należy rozpatrywać ściśle z kan. 1058 KPK, który stanowi, pochodzące z prawa naturalnego *ius connubii*. Zgodnie z nim małżeństwo mogą zawrzeć wszyscy, którym prawo tego nie zabrania. Realizacja uprawnienia przysługującego konkretnej osobie do zawarcia małżeństwa, może zatem zostać ograniczona. Jeżeli mówimy o ograniczeniu prawa, to bezwzględnie Prawodawca musi mieć na uwadze dobro jednostki lub dobro publiczne wspólnoty kościelnej. W tym przypadku mamy do czynienia z zawarciem małżeństwa, które jest dobrem publicznym. W związku z powyższym nałożone przez Prawodawcę ograniczenia w formie przeszkód, są wynikiem ochrony wspólnoty małżeńskiej w perspektywie wspólnoty wiary. Prawo kanoniczne integruje wiernych¹³. Konsekwentnie stoi na straży ochrony tej wspólnoty. Celem bowiem prawa, jak pisał R. Sobański, jest Kościół i tylko Kościół, ale widziany i rozumiany jako Kościół w kontekście historii zbawienia, a więc obecności Boga w życiu człowieka, konsekwentnie wspólnoty¹⁴.

W doktrynie wskazuje się także, że wszelkiego rodzaju ograniczenia *ius connubii* powinny mieć charakter wyjątku. A zgodnie zaś z kan. 19 KPK, powinny być one wyrażone wyraźnie i interpretowane

¹³ Por. P. KROCZEK, *Czy prawo kanoniczne integruje wiernych?*, *Studia Socialia Cracoviensia* 6 (2014) nr 1 (10), s. 99-108.

¹⁴ Por. R. SOBAŃSKI, *Kościół – prawo – zbawienie*, Katowice 1979, s. 241-242.

zawsze w sposób ścisły¹⁵. Niniejsze zagadnienie komentował G. Dzierżon, który podkreśla, iż w odniesieniu do przeszkód małżeńskich znajduje zastosowanie zasada zawarta w kan. 15 § 1 KPK, która uwzględnia korelację jaka zachodzi pomiędzy ignorancją a skutecznością ustaw, według której: „ignorancja lub błąd dotyczące ustaw unieważniających i uniezdalniających nie przeszkadzają ich skutkom, chyba że co innego jest wyraźnie postanowione”. Konsekwentnie zatem, gdyby nupturient nie wiedział o istnieniu którejs z przeszkód zawartych w KPK, to naruszenie którejs z dyspozycji zawartych w tych kanonach skutkowałoby nieważnością małżeństwa. Nieważne byłoby także małżeństwo, gdyby nupturient choćby wiedział o istnieniu przeszkody (przeszkód), ale byłby w błędzie co do tego, że ograniczenia te są przeszkodami zrywającymi¹⁶.

Współcześnie obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego zawiera wyliczenie dwunastu przeszkód małżeńskich. Należy podkreślić, iż trzy z nich mają pochodzenie z prawa naturalnego lub prawa Bożego pozytywnego, a pozostałe są z nadania władzy kościelnej. Wobec zatem tych ostatnich przewiduje się możliwość dyspensowania. Tym samym zakaz wprowadzony przez Prawodawcę dotyczący zawarcia małżeństwa, nie ma charakteru bezwzględnego.

Analizowane zagadnienie każe spojrzeć dokładnie na walor samych przeszkód w kontekście struktury aktu prawnego. Nie ulega

¹⁵ Por. A. BERNÁRDEZ CANTÓN, *Comendio de derecho matrimonial canónico*, Madrid 2006, s. 54. Ciekawą próbę interpretacji podaje L. Chiappetta, który wskazywał, iż wszelkie ograniczenia prawa do zawarcia małżeństwa mogą wynikać z różnych względów, np. etycznych, społecznych, religijnych, relacji bliskich osób, racji genetycznych, interesu samych nupturientów czy choćby szczęścia życia rodzinnego. Por. L. CHIAPPETTA, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica e concordatratia*, Roma 1990, s. 91.

¹⁶ Por. G. DZIERŻON, *Kształtowanie się instytucji przeszkód małżeńskich w kanonicznym porządku prawnym*, w: W. GÓRALSKI (red.), *Przeszkody małżeńskie w prawie kanonicznym*, Warszawa 2016, s. 33; G. DZIERŻON, *Ignorancja i błąd a skuteczność ustaw unieważniających oraz uniezdalniających w kanonicznym porządku prawnym (kan. 15 § 1 KPK)*, w: S. GODEK, D. MAKIEŁA, M. WILCZEK-KARCZEWSKA (red.), *W kręgu nowożytnej i najnowszej historii ustroju Polski. Księga dedykowana Profesorowi Marianowi Kallasowi*, Warszawa 2010, s. 735-736.

wątpliwości, iż zachowanie niezgodne z dyspozycją normy dotyczącej konkretnej przeszkody powoduje nieważność małżeństwa. Wynika to właśnie ze zrywającego charakteru przeszkód. Gdyby więc nupturient wyraził ważnie zgodę małżeńską, ale naruszył dyspozycję dotyczącą przeszkody, to jego akt byłby ważny, ale prawnie nieskuteczny (*actus validus, sed iuridice inefficax*). Nieskuteczność prawna aktu wynika w tym przypadku właśnie z decyzji ustawodawcy kościelnego. W tym przypadku zatem akt taki może być sanowany przez uważnienie zwykle lub w związku. Gdyby zaś nie chciano sanować aktu, kompetentnym organem do uznania nieważności takiego małżeństwa pozostaje trybunał kościelny.

3.2. Zgoda małżeńska

Zgoda małżeńska stanowi centralny punkt momentu zawieranego małżeństwa. Co więcej, to ona tworzy samo małżeństwo (*matrimonium facit partium consensus*). Małżeństwo stwarza zgoda stron między osobami prawnie do tego zdolnymi, wyrażona zgodnie z prawem, której nie może uzupełnić żadna ludzka władza (kan. 1057 § 1 KPK). Konsekwentnie Prawodawca w kan. 1057 § 2 KPK wskazuje, iż zgoda jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa. Jak pisał W. Góralski, przyczynowość zgody małżeńskiej jest przyczynowością subiektywną i sprawczą, lecz nie istoty, a istnienia każdego małżeństwa. Istota jest bowiem określona przez prawo fundamentalne samej instytucji małżeństwa abstrakcyjnego¹⁷.

Zgoda małżeńska nie jest zatem jedynie uzewnętrznieniem istniejącej już woli, ale jak słusznie podkreśla J.P. Villadrich, jest nową zgodą, powstającą w momencie jej wyrażania, w której współistnieją jakby dwie oddzielne wole. Te zaś dokonują swoistej fuzji kreując zgodę właściwą (wolę fundacyjną) rozumianą jako jedność

¹⁷ Por. W. GÓRALSKI, *Kanoniczna zgoda małżeńska (kan. 1095-1107)*, Gdańsk 1991, s. 18.

konsensualną¹⁸. Tym samym wyrażanie pojedynczej zgody nie może skutkować stworzeniem małżeństwa, które przecież z natury rzeczy jest przymierzem mężczyzny i kobiety.

Każda sytuacja odnosząca się do braku zgody małżeńskiej jest ostatecznie przyczyną nieważności małżeństwa. Wiąże się to bowiem z nieistnieniem naturalnej zgody małżeńskiej. W innym przypadku możemy mieć do czynienia z naturalnym istnieniem samej zgody, ale na skutek niewypełnienia dyspozycji norm prawnych z jej nieskutecznością w porządku prawnym. Nie ulega zatem wątpliwości, że aby zgoda małżeńska mogła spowodować zaistnienie węzła małżeńskiego musi odpowiadać w pierwszej kolejności wymogom prawa naturalnego, ale także prawa pozytywnego ustanowionego przez prawodawcę kościelnego.

3.3. Forma kanoniczna

Forma kanoniczna jest rzeczywistością określoną przez Prawodawcę do tego, aby wyrażana zgoda małżeńska przez nupturientów przyjęła formę publiczną. Nie jest to jedynie zabieg o charakterze konwencjonalnym, ale zgodnie z kan. 1108 KPK, Prawodawca wprowadził wymóg formy pod rygorem nieważności. I choć, jak zauważa G. Dzierżon, forma kanoniczna pojęta sama w sobie nie stanowi istotnego elementu aktu jurydycznego, to Prawodawca do ważności aktu zażądał wypełnienia tego wymogu¹⁹. Nie ulega wątpliwości, iż forma kanoniczna jest ściśle związana ze zgodą małżeńską. Pełni ona rolę swoistego kryterium weryfikującego zaistnienie samej zgody. Tym samym można mówić, iż forma stanowi pewność co do wyrażonego przez nupturientów konsensusu²⁰. Potwierdza zatem domniemanie

¹⁸ Por. J.P. VILLADRICH, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa (kan. 1095-1107 Kodeksu Prawa Kanonicznego)*, tłum. S. ŚWIACZNY, Warszawa 2002, s. 452.

¹⁹ Por. G. DZIERŻON, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Warszawa 2002, s. 99.

²⁰ Por. R. NAVARRO VALLS, *Forma iuridica y matrimonio canonico*, *Ius Canonicum* 14 (1974), s. 83.

wyrażone w kan. 1101 § 1 KPK, w myśl którego wewnętrzna zgoda odpowiada słowom lub znakom użytym przy zawieraniu małżeństwa.

Patrząc na formę kanoniczną można się zastanawiać, czy na nieważność małżeństwa ma wpływ jedynie brak formy czy także różne rodzaje jego wady. Analiza przeprowadzona w doktrynie wykazuje, że termin *defectus formae* należy interpretować szeroko, uwzględniając zarówno brak jak i wadę formy powodującą nieważność aktu²¹.

4. Zakończenie: Sankcja nieważności w porządku kanonicznego prawa małżeńskiego

Sankcja w porządku prawnym oznacza pewną dolegliwość jaką odczuwa adresat normy, który zachował się niezgodnie z wzorem zachowania wskazanego przez Prawodawcę w dyspozycji normy prawnej. W nomenklaturze świeckiej spotykamy się z wyróżnieniem kilku rodzajów sankcji. I tak mowa jest o sankcji karnej, egzekucyjnej czy wreszcie nieważności. Ta ostatnia dotyczy czynności prawnych. Jej działanie polega na tym, że odbiera skuteczność prawną czynnościom konwencjonalnym, a przede wszystkim zaś czynnościom prawnym. Jeśli bowiem czynności konwencjonalne są podjęte z naruszeniem nakazów, zakazów albo przekroczeniem granic związanych z nimi dozwoleń lub kompetencji, to wówczas sankcją staje się odebranie im skuteczności prawnej. Taka nieskuteczność może przybierać w polskim prawie różne formy: nieważność bezwzględna, nieważność względna, bezskuteczność zawieszona i bezskuteczność względna²².

Rzeczywistość prawa kanonicznego, zwłaszcza w kontekście prawa małżeńskiego wygląda w pewnych aspektach zgoła inaczej. Przede wszystkim w doktrynie trudno szukać określenia sankcji w kontekście czynności prawnej. Jak zostało to już przedstawione wcześniej, zawarcie małżeństwa będące aktem prawnym – czynnością prawną,

²¹ Por. B. NOWAKOWSKI, *Funkcjonowanie kan. 1107 KPK z 1983 r. w kanonicznym systemie małżeńskim*, Prawo Kanoniczne 52 (2009), nr 1-2, s. 210.

²² Por. T. CHAUVIN, T. STAWECKI, P. WINCZOREK, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2009, s. 79-81.

zostało przez Prawodawcę usankcjonowane²³. W kanonicznym prawie małżeńskim u podstaw nieważności stoi niezdolność do zawarcia małżeństwa. Jak wskazuje doktryna kanoniczna różne postacie niezdolności wpływają na radykalizm nieważności aktu.

Najbardziej radykalną formą nieważności małżeństwa jest niezaistnienie samego małżeństwa (*matrimonium non existens*). Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wystąpienia niezdolności do zawarcia małżeństwa rozumianego jako związek heteroseksualny. Niezdolność konsensualna nupturienta skutkuje zaś niezaimstnieniem aktu prawnego (*inexistentia actus iuridici*). Podobne skutki będą wywoływały te wady zgody oraz przeszkody, które swoje źródło mają w prawie naturalnym. Kolejnym punktem tej gradacji jest nieskuteczność aktu, czyli samej zgody małżeńskiej (*inefficiacia consensus*). Dotyczy ona ingerencji Prawodawcy w samą zgodę małżeńską, czyli element konstytutywny samego małżeństwa. Zdecydowanie mniejsze znaczenie w kontekście następstw powodują przeszkody małżeńskie pochodzące z ustanowienia władzy kościelnej. Ich bowiem następstwem jest nieważność aktu prawnego (*nullitas actus iuridici*).

Mimo tego rozróżnienia, wszystkie te rodzaje skutkują nieważnością małżeństwa. W świetle jednak *praesumptio iuris simplex* zawartej w kan. 1060 KPK, małżeństwo należy uważać za ważne zawarte, dopóki nie stwierdzi się czegoś przeciwnego. Konsekwentnie zatem, sankcja nieważności dotycząca małżeństwa nie działa *ex lege*. Małżonkowie swoją powagą czy mocą nie mogą orzec nieważności swojego małżeństwa. Posiadając jednak świadomość, a czasem pewność czy choćby wątpliwość, mają zdolność zaskarżenia swojego

²³ Por. R. SOBAŃSKI, *Kościół-prawo-zbawienie*, Katowice 1979, s. 275: „Myślenie normatywistyczne przywiązuje dużą uwagę do sformułowań, w prawie kościelnym rzecz jest raczej wtórna. Niewątpliwie może samo sformułowanie być wskaźnikiem wagi materii unormowanej. Jej znaczenie może być ponadto dodatkowo podkreślone przez dołączenie sankcji niezdolności, nieważności lub karnej. Zwróćmy jednak uwagę, że w fenomenie normatywnym Kościoła większość norm pozbawiona jest takich sankcji, są po prostu normami niesankcjonowanymi. Znaczy to, że podane są do dobrowolnego i świadomego przyjęcia.”

małżeństwa wobec sędziego kościelnego²⁴. Dopiero w postępowaniu sądowym można orzec nieważność małżeństwa. Co za tym idzie, sankcja nieważności każdorazowo ma charakter *ex nunc*. I na tym poziomie ponownie wraca gradacja form nieważności. W świetle prawa procesowego wyróżnia się kilka rodzajów procesów małżeńskich: proces zwykły, proces skrócony przed biskupem, proces dokumentalny. Podział ten wynika przede wszystkim z przyczyn nieważności, czyli konkretnych przesłanek. Możliwość zastosowania określonego postępowania (zwykłego lub skróconego) uzależniona jest jedynie od dostępnego materiału dowodowego. Proces dokumentalny stosuje się wtedy, gdy z dokumentu, który nie podlega sprzeciwowi lub zarzutowi, wynika w sposób pewny istnienie przeszkody zrywającej lub brak przepisanej prawem formy albo pełnomocnik nie miał ważnego pełnomocnictwa²⁵.

Przywołane rozróżnienia form nieważności małżeństwa znajdują swoje uzasadnienie także w kontekście dyspensowania od przeszkód małżeńskich lub formy kanonicznej, a także konwalidacji małżeństwa zarówno w formie konwalidacji zwykłej, jak i w związku.

Jak to już zostało powiedziane, sankcja nieważności małżeństwa działa *ex nunc*, tj. od uprawomocnienia się wyroku trybunału kościelnego lub sędziego kościelnego stwierdzającego jego nieważność. Mimo to nieważność dotyka czynności prawnej od samego początku (*ex tunc*). Co za tym idzie, oznacza to, że czynność taką traktuje się za niebyłą²⁶. Warto jednak podkreślić, że ze względu na to, że małżonkowie przez jakiś czas faktycznie tworzyli wspólnotę, uchodzącą w świetle publicznym za małżeństwo (prawnie także domniemanie ważności małżeństwa), Kościół nie odcina się całkowicie od tej czynności. Prawodawca w kan. 1138 § 2 KPK zamieszcza normę, która

²⁴ Por. kan. 1674 § 1 KPK (MIDI) w związku z 1671 § 1 KPK (MIDI).

²⁵ Por. kan. 1688 KPK (MIDI).

²⁶ I w tym miejscu należy doszukiwać się różnicy pomiędzy rozwodem a kanonicznym stwierdzeniem nieważności (oczywiście są to dwie zgoła odmienne sytuacje prawne). Skutkiem orzeczenia nieważności staje się możliwość zawarcia ważnego małżeństwa kanonicznego, albowiem nie występuje przeszkoda węzła małżeńskiego.

stanowi o prawym pochodzeniu dzieci z małżeństwa: „Domniemywa się, że dziećmi prawego pochodzenia są te, które urodziły się przynajmniej po 180 dniach od zawarcia małżeństwa lub w ciągu 300 dni od dnia rozwiązania życia małżeńskiego”. Używa tam czasookresu faktycznego, to jest od zawarcia małżeństwa do rozwiązania życia małżeńskiego. Tym samym, nawet w sytuacji, gdy zostanie orzeczona nieważność małżeństwa, to nie ma ona wpływu na prawość pochodzenia dziecka²⁷. Prawodawca ponadto w kan. 1691 § 1 KPK (MIDI) nakazuje, aby w wyroku przypomnieć stronom o zobowiązaniach moralnych lub także cywilnych, którymi ewentualnie są związane strony wzajemnie względem siebie i wobec potomstwa, odnośnie do zapewnienia utrzymania i wychowania²⁸.

Przykład omówionej sankcji nieważności czynności prawnej w porządku kanonicznym wykazuje z całą mocą specyfikę funkcjonowania systemu prawnego w Kościele. Mimo że założenia generalne są zbieżne ze świeckim prawoznawstwem, to różnią się szczegółami. Po raz kolejny doświadczyć można, że system prawa kanonicznego ma bardzo silne eklezjalne zakorzenienie. Mimo że mamy do czynienia z pojęciem nieważności czynności prawnej, to w kanonicznym prawie małżeńskim przyjmuje ona zasadniczo jedną postać w perspektywie orzekania jej nieważności. Trudno przypisywać jej znamiona cywilnej formy nieważności bezwzględnej czy względnej. Prawo kanoniczne

²⁷ Por. J. KRUKOWSKI, *Skutki małżeństwa*, w: J. KRUKOWSKI (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. III/2, Pallottinum 2011, s. 342; E. SZCZOT, *Ochrona rodziny w prawie kościoła łacińskiego*, Lublin 2010, s. 207.

²⁸ Por. art. 252 DC; W. WENZ, *Komentarz do art. 252*, w: T. ROZKRUT (red.), *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, Sandomierz 2007, s. 339: „Takie przypomnienie wskazuje również na fakt, że sądowe orzeczenie nieważności małżeństwa praktycznie nic nie zmienia w tym, że w przeszłości strony traktowały się wzajemnie dobrze i zazwyczaj dobrowolnie chciały tego małżeństwa, nieraz żyjąc ze sobą długi okres. Przez ten fakt nawiązały się między nimi żywe relacje, wiedząc o sobie więcej niż inni ludzie, ewentualnie posiadają wspólne i regularne potomstwo. Wydaje się, że prawodawca chce uzmysłowić stronom, iż działanie sądu kościelnego wydającego wyrok stwierdzający nieważność małżeństwa, nie jest realizacją procedury rozwodowej i nie stanowi zobowiązania do zniszczenia wszystkiego, co miało miejsce w przeszłości stron i ich potomstwa”.

wytworzyło swoją, indywidualną formułę. Trudno dopatrywać się także form bezskuteczności zawieszanej czy względnej.

Invalidity of a juridical acts from the perspective of marriage canon law

Summary

The article aims to the concept of the invalidity of a juridical act in marriage canon law. The starting point was deliberations on marriage in canon law as a juridical act. Then, was discussed the issue of the invalidity of a juridical act in canon law. The third part presents the essential elements, which make a nullity of marriage: diriment impediments, matrimonial consent, and the form of the celebration of marriage. Finally, was presented the problem of the sanction of nullity itself in relation to catholic marriage. The conclusion shows that the nullity of a legal act in canonical matrimonial law differs from the concept of nullity in Polish law.

Słowa kluczowe: nieważność, akt prawny, małżeństwo, nieważność małżeństwa

Key words: invalidity, juridical act, marriage, nullity of a marriage

Nota o autorze

Adam Bartzak – doktor nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego, adiunkt Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, adwokat kościelny, obrońca węzła małżeńskiego w Trybunale Metropolitalnym Łódzkim.